

Na pierwszy wyjazd do Gliwic wybieramy się jak na nas w dobrej liczbie 10 osób. Kilka osób odpadło ze względu na szkołę czy pracę. Podróż fajna i nawet minęła szybko, bo jak zawsze pamiętamy wypady w rejony śląska są jakoś długie ;-) Pod stadion docieramy na chwilę przed rozpoczęciem meczu, lecz kolejki są straszne co spowodowało że na sektor wchodzimy dopiero w 31min. Rozwieszamy dwie flagi i głośnym ryknięciem zaznaczyliśmy swoją obecność. Kibice Piasta zaśpiewali „piłka nożna dla kibiców" gdzie przyłączyliśmy się do tego. Nasi kopacze dostają srogą lekcje i ulegają 3:0, a mogło się to jeszcze gorzej skończyć.. Powrót spokojny i bardzo mile minął ;-) Po meczu o dziwo kilku piłkarzy po cofnięciu się z tunelu podchodzi i dziękują nam. Na zakończenie w tym oto miejscu chcieliśmy szczególnie podziękować kibicom Piasta za pomoc w wejściu na ich sektory i ogarnięciu naprawdę wszystkiego dla nas. Wielkie dzięki i szacunek panowie!